

OJCZYŻNA W PIEŚNIACH I WIERSZACH CHŁOPSKICH

Rozwój pojęcia ojczyzny w polskiej kulturze ludowej przebiegał inaczej niż w kulturze ogólnonarodowej – choć oczywiście w powiązaniu z nią. Był wypadkową zapożyczeń, przewartościowań i własnych dokonani. Na ludowe dzieje *ojczyzny* składa się bowiem recepcja działań propagandowych patriotów od końca XVIII wieku poczynając, znajdująca odbicie w fascynacji programem narodowym w różnych jego wersjach politycznych i samorzutne rodzenie się wśród chłopów poczucia wspólnoty ponadregionalnej i ponadklasowej połączona z budowaniem radykalnego programu ruchu chłopskiego, i wreszcie dramatyczne dochodzenie do własnej wewnętrznej dojrzałości, oparte na ugruntowanych wartościach tradycji kulturowej. Przetwarzanie koncepcji narodowych w duchu chłopskiego systemu wartości i religijno-ludowej waloryzacji świata i człowieka, doprowadziło do uformowania własnego wariantu pojęcia ojczyzny, który wobec jednych koncepcji elitarnych stanowi kontrpropozycję, wobec innych – rozwinięcie, dopełnienie. Nurt kultury ludowej spotkał się z silnym ostatnio nurtem ogólnonarodowym, „miłoszowskim”, w szukaniu dla ojczyzny wyznaczników bliskich, w powracaniu do idei ojczyzny prywatnej¹ i „małych ojczyzn”.

Chcę w tym szkicu obserwować przemiany tytułowego pojęcia na materiale tzw. twórczości ludowej, tj. tradycyjnych pieśni ludowych, a także (nawet przede wszystkim) – pisanej poezji chłopskiej. Poezja ta w ostatnim czasie wraca do źródeł, do swoich podstawowych wartości. Ojczyzna to jeden z podstawowych jej tematów. Taki tytuł nosi niedawno wydany zbiorowy tom wierszy współczesnych autorów chłopskich i – zdaniem wydawcy – jest to „najtrafniejsze uogólnienie i wspólny mianownik wypowiedzi poetyckiej podstawowej części poetów ludowych”². Liczne – dawne i nowe – wiersze z ojczyzną w tytule znajdujemy w retrospektywnej *Antologii poezji ludowej 1830–1980 J. Szczawieja*³, np. *Połączenie z ojczyzną* Michała Lengowskiego, *Uczmy się kochać ojczyznę naszą* Wojciecha Nosala, *Ziemia ojczysta* Józefa Świdarskiego, *Pożegnanie ojczyzny* Piotra Piecha, *Ojczyste strony* Stanisława Palecznego, *W ojczyźnie mojej* Stanisława Buczyńskiego, *Kocham ojczyznę* Stefana Cebulskiego, *Ze ty jesteś moją ojczyzną* Jana Pocka. Podobny obraz dają liczne indywidualne i zbiorowe publikacje, takie jak *Wieś tworząca*⁴ czy *Złote ziarna*⁵. Odnosi się wrażenie, że z latami popularność tematyki ojczyźnianej rośnie. Wiersze pt. *Ojczyzna* ma w swoim dorobku kilkudziesięciu poetów chłopskich⁶.

Co składa się na ludowe pojęcie ojczyzny i jakie metamorfozy przechodziło ono w czasie?

Przed wszystkim w kulturze ludowej nigdy nie została zerwana więź *ojczyzny* z rodziną i domem jako wyznacznikami podstawowymi jego treści.

Historycznie pierwotne znaczenie słowa *ojczyzna* – „grunt i dom dziedziczony po ojcu”, „ojcowizna” – które zaczęło zamierać w polszczyźnie ogólnej już w wieku XVI, w kulturze ludowej i języku wsi było niezmiennie żywe i w dużym stopniu pozostało aktualne do dziś. Znaczenie to miało silne zakotwiczenie życiowe, było wrosnięte w codzienną gwarę, potoczne wyobrażenia, w normy zwyczajowe i praktyki. Chłopskie porzekadło *Cyja pańszczyzna, tego i ojczyzna*⁷ przyznawało prawo do gruntu ojcowskiego temu, kto odrabiał dworską powinność. *Ojczyznę* odróżniano od *babizny*: „Dwóch braci mieszkających w sąsiedztwie, jeden «na ojczyźnie», drugi «na babiznie» – notuje przed Raby etnograf – dla łatwiejszego obrobienia roli «sprzęgają się», tj. mając tylko po jednym koniu, łączą je w parę dla obopólnej potrzeby.”⁸ Na innej zasadzie *ojczyznę* – *ojcowiznę* czyli „mienie nieruchome dziedziczne”, odróżniano od mienia nabytego, czyli *zakupizny*.⁹ Na Kurpiach o młodożeńcach mówiono, że zamieszkałą na *ojczyźnie*, jeśli szli mieszkać u rodziców młodego, lub jeśli szli do rodziców młodej, że on *ożenił się do niej*.¹⁰ Itp. To

embrionalne, rodzinne znaczenie *ojczyzny* ludzie wychowani w kulturze wiejskiej zachowują niekiedy bardzo długo: „W mojej wiosce pod Krakowem – stwierdza współczesny autor, profesor uniwersytetu – dom rodzinny nazywa się ojczyzną. Było to dla mnie przez wiele lat jedyne znaczenie słowa ojczyzna. Znaczyło ono dom. Po prostu dom.”¹¹

W dokumentacji hasła *ojczyzna* zgromadzonej w krakowskiej pracowni słownika gwar polskich PAN, znaczenie „ojcowizny” ilościowo zdecydowanie przeważa nad znaczeniem „ojczyzny narodowej” (które jest dokumentowane śladowo¹²) – ale jest to użycie właśnie potoczne, codzienne.

Jeśli sięgniemy po folklor pieśniewy, tj. ludową poezję ustną, to stwierdzimy, że *ojczyzna* – „ojcowizna” pojawia się w niej zdumiewająco rzadko. W dokumentacji Kolbergowskiej znajdujemy ją w żartobliwej chłopskiej piosence: *Umar Maciek Umar, daj mu Boże niebo, a ja będę mieszkał na ojczyźnie jego*¹³ i w weselnej przyspiewce: *Podajcie mi skrzypace, podajcie mi dwoje, co ja sobie podwesele za ojczyznę swoją*¹⁴ – to bodaj jedyne dwa poświadczenia na ponad dwadzieścia tysięcy pieśni zapisanych w całym „Ludzie”!¹⁵ Można wręcz powiedzieć, że w tradycyjnej pieśni ludowej *ojczyzna* w znaczeniu „ojcowizny” nie funkcjonuje.

Funkcjonuje natomiast w pieśniach *ojczyzna* narodowa, ideologiczna. Wkroczyła tam już w XIX wieku jako element uroczystego słownika patriotycznego i obywatelskiego, jako synonim Polski wzywającej swoje dzieci do walki o niepodległość. Jest licznie poświadczana w materiałach zapisywanych przez Kolberga od połowy wieku, częsta też jest w pieśniach późniejszych. Jednak bliższe przyjrzenie się Kolbergowskiemu zapisom pokazuje, że nie są to bynajmniej teksty czysto ludowe, lecz niemal bez wyjątku teksty „przyniesione”: z wojska Kościuszkowskiego, z Legionów, z szeregów powstańczych:

*Bartosie, Bartosie, nie traćmy nadziei, Bóg pobłogosławi, ojczyznę nam zbawi*¹⁶ – to wariant znanego „krakowiaka Kościuszki”; *My Polaki, nieboraki, na plac stawać będziem, Za ojczyznę ocalenie swą krew toczyć będziem*¹⁷ – kwalifikowana przez wydawcę jako pieśń „kościuszkowska”;

*Żegnam was, kraino żywna i ty mi bądź zdrowa, a proś Boga, niech ojczyznę od zguby zachowa*¹⁸;

*Byłeś, Polsko, wolną była, chętnie zniosę blizny, niech krwi ze mnie płynie siła, wszak to dla ojczyzny*¹⁹; itp.

Zapożyczona z zewnątrz narodowa *ojczyzna* jest w tych utworach traktowana „powinnościowo”, domaga się ofiary, spełnienia patriotycznego obowiązku, podjęcia walki. Wątek niepodległościowo-patriotyczny przy tym po ułasku splata się tu z erotycznym (*Bo kto krew ochoczy za ojczyznę broczy, takim kochanka nie żałuje wianka*²⁰), obrona kraju jest na sposób romantyczny traktowana jako tytuł do chwały (*O ojczyźnie i o sławie nuci młodzież po Warszawie...*²¹), a sama śmierć z bronią w rękę w obronie Polski (i ukochanej dziewczyny oczywiście) jest żołnierzowi miła: *Za ojczyznę i za ciebie z rozkoszą polegnę*²², bo: *na [...] grobie zejdą kwiatki i Polki zapłaczą*²³. Ten ułasko – romantyczny sztafaj, zachęcający do walki, silnie kontrastuje z tragiczną tonacją XIX-wiecznej autentycznej ludowej pieśni o wojnie. Równocześnie nie akceptujący patosu folklor nie cofa się przed wprowadzeniem nobliwej *ojczyzny* w trywialny kontekst przyspiewkowy:

*Polka mnie zrodziła,
z mlekiem to wyssałem:
być ojczyźnie wiernym,
a kochance stałym.*

*Napijmy się, kumo,
napijmy się obie,
bo nam ta nie dadzą,
gorzałeczki w grobie.*²⁴

Dokonuje się też prozaizacji podniosłego słowa wciskając je w żartobliwy refren:

*Porodźła Niemca koza, porządna dziewczyna,
a Moskala świnia, dana c.i jest dana
a Polaka Poznaniaka, Ojczyzna kochana.*²⁵

Sytuacja niewoli narodowej i konfliktów politycznych, przyspieszając dojrzewanie świadomości narodowej w środowisku chłopskim, sprzyjała asymilacji nowego pojęcia. Następowo to stopniowo na długo przed odrodzeniem się polskiego państwa. „Na podstawie znanych mi postaw chłopów w Królestwie Polskim po uwłaszczeniu – pisze Helena Brodowska – mieli oni świadomość panowania obcych na ziemiach Polski, którą światlejsi nazywali ojczyzną.”²⁶ Potwierdzają tę opinię opublikowane w Warszawie w 1912 roku *Wspomnienia chłopów powstańca z roku 1863*, Ignacego Drygasa, parobczarskiego syna, który przedostał się z Prus, by walczyć o Polskę w Powstaniu Styczniowym.

Chłopskiemu wrastaniu we wspólnotę narodową długo przeszkadzało poczucie krzywdy społecznej i konflikty o podłożu klasowym. Zasadniczy dylemat patriotyzmu chłopskiego: być Polakami razem z klasą „panów” czy też odrzucając szlacheckie tradycje samodzielnie budować ojczyznę chłopską, przewija się latami przez programowe wypowiedzi i osobiste wyrażenia. Rozstrzygnięcie radykalne sformułowane około połowy wieku XIX („Ojczyzna nasza, to jest Lud polski, zawsze była odłączona od ojczyzny szlachty polskiej”²⁷) przetrwało po czasy *Kordiana* i *chama* Leona Kruczkowskiego (1932), *Ojczyzny* Wandy Wasilewskiej (1935) by zaowocować pojęciem „Ojczyzny Ludowej” w okresie formowania PRL i wierszami typu *Ojczyzny* Józefa Para-Hejki (*Moja Ojczyzna o chłopskich zgrubach na gębie...*²⁸). Koniec tradycji szlacheckiej dekretowano w poznańskiej przyśpiewce z lat siedemdziesiątych:

*Nie trzeba się wstydzić chłopka,
gospodarza ni parobka,
bo w naszej ojczyźnie,
już po ślachecczyźnie.*²⁹

W rzeczywistości jednak „szlachecczyzna” nie tylko nie zginęła, ale stopniowo przekazując swój etos patriotyczny rodzącej się inteligencji, zaczęła formować także chłopskie pojęcie ojczyzny – Polski. Silnie oddziaływały – podkreśla cytowana H. Brodowska – takie czynniki, jak miłość do ziemi ojców, niechęć do zaborcy, religia, język, tradycja narodowa, oświata zwłaszcza tajna, na ziemiach rasyfikowanych i germanizowanych.³⁰ Odrodzenie Polski i znaczący udział chłopów w jej życiu politycznym prowadziły do utożsamienia powinnościowego etosu ojczyzny z przyjmowaniem odpowiedzialności za kraj. Witosową koncepcję ojczyzny jako państwa należącego do całego narodu poeta chłopski uznaje za realizację interesów także swojej warstwy społecznej:

*Wyszedłeś z Wierchosławic nie po strzępy sławy,
tylko by chłopów zawieść do własnej ojczyzny. [...] I rzekłeś swoim: „Ilekróć ojczyzna z całym narodem do drzwi mych zapuka, wiedzcie, że nie wam, jej pierwszeństwo przyznam, a gdy trza będzie, was dla niej oszukam!” [...] O jednym przede wszystkim pamiętać musicie, że niepodległość państwa jest w najwyższej cenie, że za wolność ojczyzny nawet własne życie oddać trzeba, by bronić jej przed zatraceniem.*

(Władysław Rutkowski, *Wincenty Witos*)³¹

W „powinnościową” koncepcję ojczyzny narodowej został jednoznacznie wpisany obowiązek służby i ofiary. Etos służby ojczyźnie – obrońcy, a z czasem także żywiciela – stanowi w chłopskich wypowiedziach o ojczyźnie trwałą i niezmienną konotację i nadaje tym wypowiedziom walor szlacheckiej dydaktyki patriotycznej:

*Nie posiadzie Polski obca nam ohyda,
Jeszcze się Ojczyźnie chłopska kosa przyda.*

(F. Kuraś, ur. 1871)³²

*Wysłałem nakaz: – Dług Ojczyźnie spłacić...
Więc „wszystkie siły jej składam w ofierze”*

(W. Breowicz, ur. 1902)³³

*Choć my tacy, lecz szczęśliwi,
Dumni z naszej chłopskiej dłoni
Co ojczyznę broni, żywi
I piosenki w świat uroni.*

(Jantek z Bugaja, ur. 1874)³⁴

*... chłop w poniewierce,
Orząc ziemię praojców traktorem czy sochą,
Umie oddać Ojczyźnie krew swoją i serce*

(M. Kozaczkowa, ur. 1947)³⁵

Etos ten jest zawsze traktowany jako własna chłopska tradycja, nie podlegająca w najmniejszym stopniu zakwestionowaniu. Jego symbolem jest przede wszystkim kosa, narzędzie zarówno walki, jak pracy – z historycznym rodowodem sięgającym Racławic i Kościuszki: *gdy w porannym słońcu padnie snop błyskawic, Wtedy kosiarz, pieszczący klingę na kosisku, O innej kosie myśli: o tej spod Racławic, [...] którą chłopskie ręce kosiły niemowlę Ojczyzny, a dla siebie – przywoływały lepszą dolę.* (J. Zych, ur. 1895)³⁶. Jest przy tym wyraźnie określana motywacja ideowa tej postawy walki: wyraża ją hasło nie tyle niepodległości, co wolności, łączące w sobie sens zarówno narodowy, jak społeczny:

silnie wierzę, że to orle nasze Powstanie ze snu i wolność zadnieje

(W. Zawada ur. 1870)³⁷;

będzie wolna Ojczyzna / wtedy będziesz szczęśliwa (H. Waligóra, ur. 1929)³⁸;

Dzieci Twe płakały, wzdychały do Boga. Broniły wolności wszystkimi siłami (K. Zaborowska, ur. 1882)³⁹;

krw chłopska przelana za wolność ojczyzny (S. Klimas, ur. 1920)⁴⁰;

Ojczyzno! Wolna tyś! To nie złudzenie! (Z. Kupisz, ur. 1894)⁴¹;

bez grozy bata, co przez twarz słońcie – otośmy wolni na tysiąclecie (M. Burzyńska, ur. 1917)⁴².

Punkt widzenia obrońcy sprawia, że ojczyzna stale jawi się chłopskiemu poecie jako wartość zagrożona przez otaczających ją wrogów: *Pilnować jak relikwii i bronić muszę, gdy ręce czyje Sięgną po ojców moich spuściznę, Mojej Ojczyzny* (S. Komoniewski, ur. 1907, *Ojczyzna*)⁴³. *A gdy Ojczyznę palił wróg przeklęty, Poszedłem walczyć o Polskę nad Odrą* (W. Breowicz ur. 1902)⁴⁴, itp.

Definitywną prawdziwość tych deklaracji słownych poświadczyl rzeczywistość masowy udział chłopów w partyzantce w okresie II Wojny Światowej, kiedy – wedle słów K. Zaborowskiej – *Biedne partyzanty to biedy uzęły, Ale dla ojczyzny to chętnie służyły*⁴⁵.

Poetycką konsekwencją oddania się w służbę ojczyźnie są wiersze przyjmujące formę żołnierskiego meldunku: *Rozkaz spełniony, Ojczyzno!* (F. Łojas-Kośla, ur. 1946, wiersz *Rozkaz spełniony*)⁴⁶, które przedłużają działanie rzeczywiste na teren dokonań literackich: wiersze stają się ekwiwalentem literackim czynu patriotycznego, podobnie jak dokumentowanie – poprzez zapis kronikarski, elegię, wspomnienie – bohaterskich czynów tych, co walczyli o Polskę (por. wiersze: *Kościuszkę* S. Palecznego, *Racławickie duchy* S. Cebulskiego, *Westerplatte* J. Modrzejewskiego, *Hel* A. Piepera, *Nad grobem partyzanta* S. Kapłanowej, *Za drutami* F. Raka itp.⁴⁷). Do tego gatunku poezji użytkowej należą apele i manifesty patriotyczne, zdominowane przez poczucie obywatelskiego obowiązku, od których roli się nie wy wszystkich trzech wydaniach *Antologii poezji ludowej* J. Szczańwieja – jednak jak się zdaje nie bez inspiracji i udziału redaktora, społecznego aktywisty. Chłopski patriotyzm zostaje tu przełożony na program polityczny łatwo wchłaniający aktualne treści propagandowe, którym nb. świadomość „twórców ludowych” zawsze ulegała silniej niż świadomość innych środowisk społecznych.

Jak w okresie walki o Polskę za podstawowy obowiązek poeta chłopski uznaje ofiarę krwi, tak w czasie pokojowym – głównym hasłem staje się dla niego praca – praca dla ojczyzny: *Idę budować ojczyznę, Oto ja dąb.* (J. Świdorski, ur. 1903)⁴⁸; *Mej ojczyzny postać nowa w treści życia, a nie słowach, radość, piękno twórczej pracy, która kraj mój wciąż bogaci, i tęczy pracy znak, i dni nowych nowy ład* (S. Chojnowski, ur. 1926)⁴⁹; *Ze syćkami wami się dzielę, nomilejsi bracio rodocy, i zycem pomocy boskiej w tyj spółnej pracy. Co jom konomy lo ojczyzny* (A. Florek-Skupień, ur. 1902)⁵⁰.

Na drodze tego nurtu powinnościowego czai się jednak deklaratywizm polityczny: *Moja ojczyzna to zieleń i czerwien Pierwszego Maja, i wielkie święto lipcowe – Manifest, wolność dla kraju* (K. Wiśniewska, ur. 1921)⁵¹; *Polsko Ludowa, Ty Kwitnąca Różo* (W. Jarecki, *Wiersz o Ojczyźnie*)⁵²; *Dla ciebie, Ojczyzno, wioskiem porzucił, Rodzeństwo, ojca i matkę... Do hut poszedłem i do kopalni, By kraj nasz w przemysł wzrastał* (B. Pietrak, *Dla ciebie, Ojczyzno*)⁵³ – a także niebezpieczeństwo akceptacji ograniczenia własnej roli do wąskich ram wyznaczonych „człowiekowi wsi” przez oficjalną ideologię i rozminięcia się z ludową hierarchią wartości, z nakazem „bycia człowiekiem”. Wiele wierszy temu niebezpieczeństwu ulega.

Wizerunek „powinnościowy” ojczyzny prowadzi w sposób konieczny do pytania o to, co ojczyzna ma w zamian do dania swoim obrońcom i sługom, do postawienia problemu praw, do sprecyzowania oczekiwań i nadziei. Pytania te stają się od pewnego czasu stałym składnikiem ludowych wypowiedzi o ojczyźnie. Gorzkim rachunkom i poczuciu niesprawiedliwości – *Nie dała Ojczyzna mi szczęścia, pasanie stada tylko znałem* (B. Rosiński, ur. 1926)⁵⁴ – towarzyszy postulat pełnego uczestnictwa we wspólnocie historii i kultury, aspiracje bycia nie tylko tymi, co „żywią i bronią”, ale po prostu pełnoprawnymi obywatelami: *Do pojęcia ojczyzny należy księżka* – pisał w okresie okupacji anonimowy chłop z Prus Wschodnich.⁵⁵ Chłopskie nadzieje wobec idealnej ojczyzny zawierają się w słowach takich, jak *radość i pokój* (W. Jarecki)⁵⁶, *zgoda i pokój* (A. Florek-Skupień)⁵⁷, *radość, praca* (S. Chojnowski)⁵⁸, *praca i prawa* (A. Filip)⁵⁹, przede wszystkim jednak – jak powiedziano wyżej – wolność (rozumiana w sensie społecznym): *W ojczyźnie, w której się najadłem bólu jak koń siana [...] muszę być – jak szary derkacz na polnej miedzy – wolny i muszę mieć serce radością i szczęściem rozkwitłe* – podsumowywał u kresu XX-lecia międzywojennego chłopskie doświadczenia i nadzieje Jan Pócek (*Muszę być*)⁶⁰.

Etos służby ojczyźnie nie przerodził się na gruncie ludowym w „religię patriotyzmu”, jak się to zdarzało w środowiskach romantycznych bojowników o Polskę. Nie tylko z powodu gorszej społecznej pozycji ludowego powstańca, szeregowca, lecz i dlatego, że w chłopskim kościele miejsce na ołtarzu było zajęte. Ojczyzna narodowa mogła się tam znaleźć tylko wpisując się w świat uznanych wartości religijnych. Owszem, obserwujemy w poezji chłopskiej tendencję do sakralizacji ojczyzny, jednak sakralizacja ta następuje zupełnie inną, swoistą drogą: przez nawiązanie do tradycyjnego wartościowania ziemi jako fundamentu chłopskiego świata, miejsca pracy, źródła życia. W nowszych wierszach chłopskich rozwijaniu idei ojczyzny towarzyszy równoległe wyartykułowanie archaicznego agrarnego mitu ziemi; ziemi świętej, ziemi-matki. W tradycji ludowej mit ten znajdował wyraz raczej pozastłowny, poprzez wierzenia, ryt i normy zachowań. Teraz jest głoszony wprost:

*O grudko mojej ziemi,
O relikwio święta!
Jakaś siła nas razem łączy niepojęta!
Ty czujesz w mojej dłoni
Jak krew krąży moja,
Ta krew, co we mnie tętni,
To przecież krew Twoja.
Bo te soki żywotne,
Co dajesz obficie,
W krew się we mnie zmieniają
I dają mi życie.*

(Paulina Holyszowa, ur. 1895)⁶¹.

Wartościowanie sakralne i animistyczne ziemi stanowi pomost wprowadzający ojczyznę w sferę ludowego kultu religijnego, kultu maryjnego. Aby odtworzyć te ludowe drogi rozwoju pojęcia ojczyzny zatrzymajmy się więc przy tym jego fundamentalnym wyznaczniku, jakim jest ziemia.

W chłopskich wierszach „ziemia i ojczyzna pojmowane [są] niejednokrotnie jako synonimy” (S. Weremczuk)⁶²; Pócek „między kultem ziemi a postawą patriotyczną stawia [...] znak równości” (A. Aleksandrowicz)⁶³. O ojczyźnie mówią poeci chłopscy używając metaforyki chtonicznej: *pachnie chlebem, kwitnie lanem i lasem* (Pócek, *Musimy*)⁶⁴, jest *chlebna* (J. Król, *Ojczyzno – schedo*)⁶⁵ itp.

Ojczyzna to *grunt orny, zagon uprawny, niwa, lan*, a więc – przestrzeń oswojona, bliska, przyjazna, życiodajna, miejsce pracy, dostarczycielka chleba. Dominujący typ ludowego wiersza o ojczyźnie – oparty na konwencji „katechizmowej”, znanej z M. Konopnickiej (*Co ojczyzna?*) czy A. Oppmana (*Twoja ojczyzna*) – zawiera obrazy miejsc swojskich, których intymny stosunek z człowiekiem jest oparty na wyśiłku, na ludzkiej pracy, dającej poczucie pełnej harmonii z otoczeniem:

*To jest wieś moja – dalej, kościół i cmentarz – [...]
Oto południe lipcowe: przy chacie skrzywienie żurawia,
zmęczeni zniwiarze z wiadra pragnienie gaszą;
z komina dymu rozplot w górze ślad zostawia...
Oto jest życie biblijne: twoje, moje, nasze.
Jest niebiesko od pogody, słodko od kwitnących lip,
sennym powietrzem pszczeli brzęk się niesie;
smak chleba świeżego idzie od zżętego żyta...
Teraz już wiesz, jak to wszystko zwie się?
Ta przestrzeń, co widzisz przed sobą
– to moja ojczyzna jest! To nasza Rzeczpospolita!*
(F. Beciński, ur. 1897)⁶⁶.

W tym modelu utworu „ojczyźnianego”, który cieszy się niesłabnącą popularnością, stanowiąc swoistą społeczność (w opinii wielu twórców – oczekiwaną) legitymację tożsamości pisarza ludowego, ogromną rolę gra topografia, wyliczanie i opisanie składników najbliższego otoczenia. Nie chodzi jednak wcale o wierność fotograficzną, doborem szczegółów rządzi zasada semiotyczna i funkcjonalna. W obrazie ojczyzny pojawiają się przedmioty – symbole, przedmioty, które wobec człowieka funkcjonują pozytywnie: zapewniają mu bezpieczeństwo i ciepło (dom), zaspokajają głód (zboża, pola, przysłowiowy *ojczysty zagon*), dostarczają wrażeń estetycznych (kwiaty, ptaki) itd. Integrują świat rzeczy ze światem ludzkich potrzeb i wartości. Powstaje słownik znaków, symboli, stereotypów i mitów kulturowych, zbudowany z szeregów ekwiwalentnych motywów: *rodzinny zagon, pola i łąki, ziarno, kłosa, żyto, pszenica, kosa, zniwiarze, chleb* (praca na roli), *lipy, topole, kwiaty, pszczoły, woń miodu, ptaki* (przyroda); *lasy i gaje, góry, rzeki i jeziora* (ukształtowanie terenu); *ziemia polska, kraj, region, strony ojczyste, wioska, dom rodzinny* (miejsca); *kościół, cmentarz, kości* (obiekty i pamiątki kultury). Dwa szeregi o szczególnej pozycji tworzą *ojciec i matka, bracia, dzieci, wnuki...* oraz: *wzyczaże, historia, sztandary, bitwy...* Częstość najwyższą osiąga *ojczysty dom, ojczysty zagon i Wisła*. Osobno stoi szereg wyrażań emocjonalnych: *miłość, szczęście, radość, tęsknota, ból* itd.

Do ojczyzny – „ziemi mojego narodu” świadomość chłopska dochodzi przez czyn zbrojny okresu II wojny światowej. Wojna wyprowadza chłopskiego partyzanta z ojcowizny w świat. „To, co «swoje» – pisze badacz poezji okupacyjnej – w oczach partyzanta ogromnie się rozrasta, bohater idzie co prawda walczyć na «głos ziemi» własnej, ale przecież celem jego poczynań jest wyzwolenie całego kraju. A więc wyobrażonym, idealnym terenem jego działań przestał być obszar ziemi, o której z najgłębszym przekonaniem mógł dotąd powiedzieć, że to ziemia «moja» lub «nasza». Wszak «kraj» lub «ojczyzna» to z etnicznego punktu widzenia teren nieznanym mu i naprawdę obcy.”⁶⁷

Jako miejsce życia ziemia „ojczysta” jest więc dla piszących chłopów przestrzenią rozszerzającą stale swój horyzont. „Wię-

szość tych poetów jest zakochana w swojej małej ojczyźnie i daje temu wyraz. Nie są to jednak poeci regionalni. Nie chcą bowiem ograniczać się do przypisanego im z natury rzeczy folkloru. Są lokalni na tyle, na ile konieczne to jest, żeby nie być nijakimi. Utrwalają urodę swojskiego krajobrazu, okolicy, widzą przecież dalej i szerzej" – pisała recenzentka *Antologii Szczawieja*, Barbara Michałowska⁶⁸. J. Adamowski, komentując zebrane z rękopisów wypowiedzi poetów zamojskich, zauważa, że „Dla chłopca ojczyzna – to przede wszystkim ziemia, którą uprawia. [...] w następnej kolejności poezja chłopska przywołuje i buduje pojęcie „ojczyzny regionalnej”, której zakres geograficzny uwidocznił się np. w tytule niektórych wierszy: *Ziemia Zamojska* (M. Sitarczyk), *Hrubieszowska ziemia* (A. Kotlińska) itp. I jest wreszcie w tej twórczości pojęcie ojczyzny rozumiane jako: kraj, naród, państwo, a więc ojczyzna-Polska.”⁶⁹

To przyrastanie przestrzeni ojczystej nie osłabia jednak pozycji centralnego członka, jakim jest dom i najbliższa okolica. Znajdujemy tu tę samą zasadę koncentryczności, która porządkuje przestrzenny wymiar ojczyzny na gruncie świadomości ogólnonarodowej⁷⁰, a równocześnie w chłopskiej poezji „ojczyznianej” obowiązuje zasada transferu wartości, ich przenoszenia z kręgu domowego (rodzinnego) na kręgi dalsze – regionu, kraju. W ten sposób pojęcie ojczyzny (także narodu), dziedziczy wysoce pozytywne charakterystyki „elementów pierwszych”, domu i rodziny, wsi rodzinnej i społeczności swojaków, krajan, ziomków. Wszystkie te składniki zachowują miejsce w pojęciu ojczyzny narodowej, kontrolują jego rozwój i przekazują jej swoje wartościowanie.⁷¹

Ziemia to nie tylko przestrzeń, to także żywioł, namacalny i bliski, jak powietrze, woda, ogień. Nosicielka tajemnicy wiecznie odradzającego się życia, jego początku i końca. Źródło – matka wszystkiego, co żyje, i ta, która przyjmuje z powrotem do swego wnętrza; ta, która leczy; która jest żywa jak człowiek i wrażliwa moralnie: jęczy z bólu, drży i trzęsie się z gniewu, rozstępuje i pochłania złych ludzi, wyrzuca zwłoki grzesznych; miejsce spełniania się ładu świata. Ziemia święta, przedmiot czci.

Uświęcenie pojęcia ojczyzny odbyło się w myśleniu ludowym poprzez wpisanie jej w sakralną (naturalno-religijną i chrześcijańską) koncepcję ładu świata, w grę pierwiastków żeńskiego i męskiego, opozycję ziemi i nieba, matki i ojca, matki i syna. Chłopska ojczyzna staje w zmitologizowanym szeregu po stronie żeńskości, macierzyńskości, ziemskości, w opozycji do tego co męskie, ojcowskie. Ostatecznie znajduje swój wyraz religijny w kulcie maryjnym, tak charakterystycznym dla polskiej kultury ludowej. Kult Bogarodzicy – przypomina ostatni tłumacz Księgi Mądrości – był poprzedzony w Europie przez najstarszą religię (starszą niż indoeuropejska inwazja), religię Matki – Ziemi.⁷²

Współcześni ludowi poeci zwracając się do ziemi używają formuł sakralnych, zaczerpniętych z modlitw do Matki Bożej: *Bądź pochwalona – bądź pochwalona, ziemio dziewico w welonie z gwiazd złotych* (J. Poceek, *Bądź pochwalona*)⁷³; *Ziemi, próchnicy pełna, ciepła jak ręce matek, [...] jestem pełen ziemi – na życie, śmierć, tęsknotę* (S. Buczyński, *Wierzę w potęgę ziemi*)⁷⁴; *O ziemio pszeniczna, [...] nie strasz tak swego narodu, Nie dopuszczaj na nas głodu* (Ksenia Pirogowicz, *Modlitwa*)⁷⁵; *Na drogę rozstaju, gdzie Chrystus kona, Niebo przygrania ziemi w ramiona / dary składa Chleborodzicy Ogromnym wieńcem z ziół i pszenicy* (Władysław Sitkowski, *Na drogę rozstaju*)⁷⁶; *Moja Dolino Nowotarska / Błogosławionaś ty / skowronka świergotem / pełna chleba / radości i słońca / Matka wśród matek / surowa w miłości* (Wanda Czubernat, *Moja Dolino Nowotarska*)⁷⁷.

W tym momencie ojczyzna zmienia na gruncie ludowej kultury swoje oblicze, wyżej niż dotychczasowe cechy „męskie”, „ojcowskie” (utrwalone w etymologii słowa, oparte na obowiązku,

na powinności) stawia cechy „żeńskie”, „macierzyńskie” (oparte na bliskości, akceptacji i współodczuwaniu).

Przypadający na lata osiemdziesiąte wyraźny nawrót poezji chłopskiej do tradycyjnego etosu, oznaczający „nowe przewartościowanie”⁷⁸ i ożywienie zainteresowań źródłami własnej kultury i jej wartości przynosi wzmocnienie nurtu autonomicznego, rdzennie chłopskiego w myśleniu o ojczyźnie. Reprezentuje go w najczystszej postaci Jan Poceek, nie bez powodu nazywany „księciem poetów chłopskich”. Poceek „zawiesza jakby wzór myślenia o ojczyźnie upowszechniony przez lektury *Kordiana* i *chama*, wzór, który w międzywojennych środowiskach wciśniętych cieszył się znacznym powodzeniem, odchodzi także od jej powojennych rozmaitych ideologizacji. Wybija się na niezależność, definiuje pojęcie ojczyzny po swojemu. W wierszach poety z Kalenia treść słowa *ojczyzna* – wedle słów krytyka – „nie ma innych wyróżników ponad te, które zawierają się w słowach: *kołyska – dom – trumna – wieczność*. Nie ma tu mowy o patriotyzmie jako zadaniu, jako ideologii. Jest natomiast ojczyzna jako wieczne trwanie. Poeta jakby pragnął „roztopić” znaczenie tego słowa w świecie całym, który jest ostatecznie równoważny „czterem ścianom najprostszej ojczyzny” (*Ojczyzna i chłop*). Pojęcie ojczyzny pojawia się w momentach zagrożenia, w momentach przełomowych, w obliczu narodzin i umierania. Jest ono całokształtem widzialnego i odczuwanego świata. Jej treść jest zmysłowa, a nie ideologiczna.”⁷⁹ Równocześnie chłopski poeta przemawia jako Polak, świadomy własnej tradycji narodowej, umiejący ją postrzegać na tle szerokim, ponadnarodowym:

*nie pisaliśmy – jak żydzi – biblii
nie bijaliśmy – jak grecy – persów
w czterech ścianach najprostszej ojczyzny
przysięgliśmy wierność polom wierszom
dlatego dzisiaj coś w sobie mamy
ze złotych pszenic białych jabłoni
i – to co nic nie daje – kochamy
najwyżej kosturem jest w dłoni*

(J. Poceek, *Przysięgliśmy*)⁸⁰

Powrót ze świata do siebie, odnalezienie własnej wartości i wolności, widzenie w przedmiotach bliskich świadków historii dalekiej, krajowej i „światowej”, odnajdujemy też u pisarzy nurtu wiejskiego:

*chyli się słońce nad wawelem stodoły
i zapada nad ojczyzną-ojcowizną
już dotyka głowy mojego ojca
rejtana stojącego u wrót [...]*

(J. Baran, *Chyli się słońce nad Wawelem stodoły*)⁸¹

Matecznik M. Piłota zawiera podobne przesłanie. Komentator określa je następująco: „Kto daje się wypędzić z «małej ojczyzny», z «matecznika», ten okrada się z «siebie», przybiera kształt «pałubiczny», przez który przepływają swobodnie najróżniejsze doktryny, ideologie, sezonowe koniunktury. Ludzie bez «mateczników» to masa wydana na żer ideologiom, a zarazem gleba, na której kiełkują tak łatwo najróżniejsze totalizmy.”⁸²

Takie broniące się przed nadmierną ideologizacją i upolitycznieniem pojmowanie ojczyzny jest wynikiem wewnętrznego rozwoju kultury chłopskiej, osiągnięcia własnej dojrzałości po długim okresie historycznych doświadczeń. Pojmowanie to zarazem koresponduje z tendencjami, które wyraziście zarysowały się w literaturze narodowej, w twórczości Czesława Miłosza, Stanisława Vincenza, Jerzego Stempowskiego.

- ¹ S. Ossowski, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, „Myśl Współczesna” 1946, nr 2; przedruk w: S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 15–46
- ² *Ojczyzna. Antologia współczesnej poezji ludowej*. Wybór, opracowanie, postłowie i indeks Stanisław Weremczuk, Lublin 1987, s. 251 (dalej OAWPL).
- ³ III wydanie w 1985 roku, I – 1967, II – 1972
- ⁴ T. I pod red. Aliny Aleksandrowicz – Lublin 1962, t. II–VII pod red. Elżbiety i Romana Rosiaków – Lublin 1966–1983
- ⁵ *Złote ziarna. Antologia współczesnej poezji ludowej ziemi zamojskiej* pod red. Jana Adamowskiego, Lublin 1986
- ⁶ Pozostaje to w związku z organizowaniem tematycznych konkursów i ankiet przez redakcje pism i organizacje społeczne. Ankietę wśród poetów na temat ojczyzny ogłosiły „Regiony” na 60-lecie odzyskania niepodległości Polski (18 wypowiedzi opublikowano w nrze 4 z roku 1978); w 1988 roku konkurs dla ludowych artystów pt. „Moja mała Ojczyzna” ogłosiły: ZG Stowarzyszenia Twórców Ludowych i NK ZSL.
- ⁷ *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza (dalej SGP), III, 424; od Międzyrzecza.
- ⁸ „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, (dalej MAAE), II, cz. 2, 147–148
- ⁹ Tamże, s. 194
- ¹⁰ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, (dalej Kolb), t. 27, Mazowsze 4, 224
- ¹¹ Tadeusz Styczeń, w: T. Styczeń, E. Balawajder, *Jedynie prawda wyzwala. Rozmowy o Janie Pawle II*, Roma 1986, s. 74
- ¹² Ludowa rzeczowość w widzeniu świata przydaje niekiedy wyrazowi *ojczyzna* jeszcze inne interesujące znaczenie, interpretujące pojęcie wspólnoty ludzkiej poprzez więź biologiczną, mianowicie znaczenie „męskiego narządu rodno”. W kartotece słownika gwarowego w Krakowie ma ono dokumentację z Wielkopolski, od Śremu, Obornik, Wągrowca, Wrześni (zapisy A. Tomaszewskiego).
- ¹³ Kolb t. 50, *Sanocko-Krośnieńskie 2*, nr 541 (zapisy z lat ok. 1883–1884).
- ¹⁴ Kolb t. 12, *Poznańskie 4*, 265 (1879).
- ¹⁵ Informacja z kartoteki słownika stereotypów językowych UMCS.
- ¹⁶ Kolb t. 6, *Krakowskie 2*, nr 707 (1873).
- ¹⁷ Kolb t. 41, *Mazowsze 6*, nr 1184 (zapis z lat 1843–1869); także wariant pod nr 1185; też Kolb t. 39 *Pomorze*, nr 215, (1875).
- ¹⁸ Kolb t. 50, *Sanocko-Krośnieńskie 2*, nr 613 (zapis z lat 1883–1885).
- ¹⁹ Tamże, nr 609 (zapis z lat 1883–1885).
- ²⁰ Kolb t. 6, *Krakowskie 2*, nr 642 (zapis ok. roku 1873).
- ²¹ Kolb t. 50, *Sanocko-Krośnieńskie 2*, nr 610 (1883–1885).
- ²² Tamże, nr 613 (1883–1885).
- ²³ Tamże, nr 613
- ²⁴ Kolb 46, *Kaliskie i Sieradzkie*, nr 552 (mat. z lat 1843–1886).
- ²⁵ E. Kamiński, *Pieśni ludu pomorskiego 1936*, nr 120; podobny refren w pieśni współczesnej zapisano w roku 1951, por. L. Bielawski i A. Mioduchowska, *Kaszuby*, mps, nr 619 B.
- ²⁶ H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce*, Warszawa 1984, s. 16
- ²⁷ *Lud polski na emigracji 1835–1846*, Jersey 1854, s. 4
- ²⁸ OAWPL 70
- ²⁹ Kolb t. 12, *Poznańskie 4*, nr 527
- ³⁰ H. Brodowska, op. cit., s. 13
- ³¹ OAWPL 209–211
- ³² *Antologia poezji ludowej 1830–1980*. Wyd. III poprawione; rozszerzone, opr. Jan Szczawiej, Warszawa 1985, s. 166 (dalej APL).
- ³³ APL 417
- ³⁴ APL 186
- ³⁵ APL 556
- ³⁶ APL 300
- ³⁷ APL 162
- ³⁸ OAWPL 69
- ³⁹ OAWPL 227
- ⁴⁰ APL 803
- ⁴¹ APL 275
- ⁴² OAWPL 224
- ⁴³ APL 489
- ⁴⁴ APL 421
- ⁴⁵ APL 206
- ⁴⁶ OAWPL 67
- ⁴⁷ APL
- ⁴⁸ APL 462
- ⁴⁹ APL 846
- ⁵⁰ APL 444
- ⁵¹ OAWPL 84
- ⁵² OAWPL 77
- ⁵³ OAWPL 82
- ⁵⁴ APL 857
- ⁵⁵ J. Jastrzębski, *Między apologią a negacją. Kultura ludowa w polemikach 1939–1948*, Warszawa 1987, s. 130
- ⁵⁶ OAWPL 77
- ⁵⁷ APL 444
- ⁵⁸ APL 846
- ⁵⁹ OAWPL 225
- ⁶⁰ J. Pocek, *Poezje wybrane*, Warszawa 1988, s. 105
- ⁶¹ P. Hołyszowa, *O grudko mojej ziemi*, Warszawa 1976, s. 9
- ⁶² *Postłowie do: OAWPL 1987*, s. 251
- ⁶³ *We Wstępie do: J. Pocek, Poezje*, Lublin 1980, s. 42
- ⁶⁴ OAWPL 232
- ⁶⁵ OAWPL 81
- ⁶⁶ APL 341
- ⁶⁷ J. Święch, *Pieśń niepodległa. Model poezji konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 276–277
- ⁶⁸ *Trza łapać nowe*, „Polityka” 1968, nr 29; cyt. za APL 38
- ⁶⁹ J. Adamowski, *Postłowie do: Złote ziarna. Antologia współczesnej poezji ludowej ziemi zamojskiej*, Lublin 1985, s. 309
- ⁷⁰ J. Bartmiński, *Jak biegną drogi ojczyzny?*, „Ethos” nr 5, 1989, s. 168
- ⁷¹ Por. J. Bartmiński, *Niebo się wstydzi. Wokół ludowego pojmowania ładu świata*, [w:] *Kultura, literatura, folklor. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi*. Red. M. Graszewicz i J. Kolbuszewski, Warszawa 1988, s. 96–97
- ⁷² Cz. Miłosz, *Przedmowa do: Księga Mądrości*. Tłumaczony z greckiego i komentarzem opatrzył Cz. Miłosz, Paris 1989, s. 37
- ⁷³ *Poezje 1980*, s. 80
- ⁷⁴ OAWPL 231
- ⁷⁵ *Nad ołtarzem pól. Antologia religijnej poezji ludowej lubelszczyzny*. Wybór i słowo wstępne M. Lesiów, Lublin 1986. (dalej NOP), 98
- ⁷⁶ NOP 117
- ⁷⁷ OAWPL 75
- ⁷⁸ S. Weremczuk w *Postłowie OAWPL 251*
- ⁷⁹ R. Sulima, *Po jasnej stronie świata*. [Wstęp do:] J. Pocek, *Poezje wybrane*, op. cit., s. 16–18
- ⁸⁰ J. Pocek, *Poezje wybrane*, s. 104
- ⁸¹ „Regiony”, 1978, nr 4, s. 5
- ⁸² R. Sulima, *Małe ojczyzny*, „Regiony”, 1989, nr 3, s. 104

